

# ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji  
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.  
Telefony Nr. 75, 100  
CZYNNĄ CODZIENNIE z wyjątkiem świąt  
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY miesięcznej . 240

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kłómką) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr jednorazowo, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

## KWESTJA ROZBROJENIA

Sprawa rozbrojenia i zupełnego odsunięcia widma ponownej wojny zajmuje żywo umysły kierujących polityków wszystkich państw.

Na propozycję paktu nieagresyjnego zgłoszonego przez Amerykę odpowiedziała Francja kontrpropozycją, której brzmienie nosi cechy sensacyjności. Nie są to już postulaty ograniczenia zbrojenia, ale wprost wyrzucenie się wojny jako środka regulowania konfliktów i nieporozumień między państwami.

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie nieporozumienia i konflikty między państwami wynikają na tle gospodarczym. Jest to podłoże na którym ścierają się wzajemne interesy aby wreszcie wybuchną jako groźny konflikt, którego rozwiązanie czy to w drodze kompromisu czy arbitrażu państwa dotychczas uważały za niemożliwe. Takie nieporozumienie interesu państwa prowadziło w konsekwencji do wojny, a z nią do zniszczenia ekonomicznego ludności.

Usiłowania zatem zmierzają ce do wykluczenia wojny, jako środka regulującego międzynarodowe konflikty, witać należy z uznaniem. Inną stroną zagadnienia stanowi praktyczne wykonanie tego postulatu.

Projekt francuski postanawia, że państwa podpisujące traktat wyzwalają się wojny i wszelkie sprawy zobowiązują się regulować w drodze arbitrażu. Zobowiązanie to traci swą moc w chwili kiedy jedna ze stron do postanowień tego artykułu nie zastosuje się, nie obowiązują one również jeżeli idzie o wykonanie jakiegoś traktatu, n. p. statutu Ligi Narodów, lub traktatu zarejestrowanego w Radzie Ligi.

Nie jest to więc zupełne usunięcie możliwości wojny, ale tak ją utrudniające, że groźba wojny staje się minimalna.

Zgłoszony przez Francję projekt stanie się niewątpliwie podstawą międzynarodowej dyskusji, jakkolwiek że stony zarówno angielskiej jak i amerykańskiej są wysuwane pewne zastrzeżenia co do jego formy.

Zaznaczyć jednak należy, że przyjęcie i podpisanie takiego traktatu przez zainteresowane państwa, stworzyłby znaczną pewność, że widmo ponownej wojny ludzkości nie grozi — z drugiej zaś strony i polityka gospodarcza państw musiałaby ulec pewnym modyfikacjom i

być prowadzona w kierunku nie stwarzania podstaw do konfliktu.

Jeśli bowiem w tym względzie państwa będą prowadziły w dalszym ciągu politykę gospodarczo-zaborczą, i stosować zasady wzajemnego utrudniania sobie rozwoju gospodarczego, zarzewie konfliktów zawsze będzie istnieć i żaden traktat go nie usunie.

Dotychczasowe próby usunięcia wojny, jako narzędzia polityki gospodarczej i przeniesienie punktu ciężkości na rozprawę arbitrażowe, są tylko sztucznym stworzeniem przeszkód wzbudzenia wojny nie zaś usunięciem jej zarzewia.

Problem rozbrojenia, problem wieczystego pokoju — jest nie-

zmiernie trudny. Rozwiązanie jego w drodze zobowiązania stron do zaniechania wojny, groźby wojny nie usunie, jeśli za nim nie pójdzie dążność państw niestwarzania przez swą politykę gospodarczą groźby międzynarodowych konfliktów. Wysłki więc winny pójść przede wszystkim w kierunku uzgodnienia linii polityki gospodarczej i sprowadzenia ich na tory pokojowej współpracy. Wówczas zostaną usunięte przede wszystkim powody konfliktów, a z nimi groźba wojny.

Środek ten działać będzie o wiele skuteczniej aniżeli wszelkie papierowe zobowiązania państw, których zasadnicze interesy gospodarcze są sprzeczne.

## Wilnianie wezwani do składania wykazów strat spowodowanych przez Litwinów

(Telefonem od wł. kor. z Wilna)

W dniu dzisiejszym Starostwo Grodzkie i Magistrat m. Wilna, wydało zarządzenie w sprawie przyjmowania podań z wykazami strat, jakie poniosła ludność w czasie okupacji litewskiej w roku 1920.

Termin przyjmowania podań został określony do dn. 27 b. m.

Na prowincji przyjmowane będą podania ze stratami powstałymi na skutek napadów szaulisów.

Pozostaje to w związku z konferencją w Królewcu i złamaniem neutralności przez Litwę w roku 1920.

## Proces Hromady w Wilnie

38 dzień rozpraw

(Telefonem od wł. kor. z Wilna)

W dniu dzisiejszym Sąd w dalszym ciągu badał dowody rzeczowe, a w szczególności znalezienie w Hotelu Poselskim w pokoju nr. 26, należącym początkowo do Białoruskiego Klubu Poselskiego a następnie do Białoruskiej Włociańskiej Hromady.

Osk. Rak-Michajłowski wyjaśnił, że pokój ten należał do b. posła Sobolewskiego i że znalezione tam dokumenty prze-

syłane były przez Kom. Partię na jego imię.

Następnie Rak-Michajłowski zaznacza, że dowodów rzeczowych, o których wspomina protokół rewizji, a które rzekomo miały mu być zwrócone za pokwitowaniem, nie otrzymał i żadnego pokwitowania nie podpisywał.

Przewodniczący Owsiński wyjaśnił, że dowody znajdują się w depozycie więziennym.

## Bezpłatna premia dla Czytelników „Życia Nowogródzkiego“

Kto nabył wtorkowy numer „Życia Nowogródzkiego“, w którym brak tytułu:

„Radjoprogram“

otrzyma w dniu dzisiejszym w redakcji „Życia Nowogródzkiego“ bezpłatny bilet do kina.

W egzemplarzach zwykłych tytuł ten znajduje się na stronie 3-ciej.

Premie poniedziałkowego numeru otrzymali:

p. Kepczyński  
i p. Malawski

A więc uważaj!

Dzisiejszy nakład zawiera również dwie premie w postaci biletów do kina „Pogon“.

Kupione egzemplarze „Życia Nowogródzkiego“ należy starannie przechować.

## Posiedzenie Sejmu

(Telefonem od własnego korespondenta)

### Sądy żądają wydania posłów komunistycznych

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 5-ej min. 20 po południu.

Na wstępie posiedzenia odesłano do Komisji Regulaminowej wnioski Sądów o wydanie posłów Sochackiego i Władysława Baczyńskiego.

Złożył ślubowanie pos. Dzikowski z Wyzwolenia.

### Dekrety P. Prezydenta Rzplitej odesłano do właściwych Komisji

Sekretarze Sejmu odczytali 276 Dekretów Pana Prezydenta Rzplitej, złożone przez Rząd do zatwierdzenia Sejmowi na zasadzie 44 artykułu Konstytucji.

Wszystkie Dekrety odesłano do właściwych Komisji.

Marsz. Daszyński oświadczył, iż Komisje ukonstytuują się jutro oraz zaznaczył, że Izba ma prawo domagać się przedniego rozpatrzenia i przedłożenia spraw.

### Grzechy posłów z przedwyborczego okresu

Na zasadzie 21 art. Konstytucji Sejmowi przysługują prawo zawieszenia postępowania karnego, wdrożonego przeciw posłom przed uzyskaniem przez nich mandatów.

Sejm uchwalił zawiesić postępowanie karne przeciwko następującym posłom: Smole i Daszy-

pańskiemu z Wyzwolenia, Maurzowiczowi i Pankracemu z Klubu Niemieckiego, Barlickiemu z PPS, oraz Jeremiczowi, Karuzie i Serwetnikowi z Klubu Ukraińsko-Białoruskiego.

Natomiast w stosunku do posłów Staganowicza z Klubu Białoruskiego i Greckiego z Sel-Rob.—lewica, wniosek zawieszania postępowania został odrzucony 175 głosami przeciwko 161.

### Wnioski i interpelacje. Pomoc dla ofiar powodzi na Podkarpaciu

Odesłano do Komisji cały szereg wniosków i interpelacji.

Pos. Łucki uzasadniał nagłość wniosku o pomoc w zasiewach dla ludności Podkarpacia, którą w ub. roku dotknęła klęska powodzi. Wniosek domaga się pomocy kredytowej na kupno ziarna na do siewu i nawozów sztucznych oraz wstrzymania ściągania kredytów udzielonych w ubiegłym roku na zasiewy.

Nagłość wniosku uchwalono jednogłośnie i odesłano wniosek do Komisji Rolnej.

### Następne posiedzenie

Na zakończenie posiedzenia Marszałek Daszyński zawiadomił, iż następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 15-go maja o godz. 4-ej po południu.

Porządek dzienny zostanie rozstrzygnięty posłom w zawiadomieniach.

## Postwoje Jedyńki w Komisjach

WARSZAWA, (tel. wł.) 24-IV. Klub Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, jako najliczniejszy obejmuje przewodnictwo w gros Komisjach Sejmowych.

Do poszczególnych Komisji zostali desygnowani na przewodniczących następujący posłowie:

Do Komisji Skarbowej—prof. Krzyżanowski.

Do Komisji Robót Publicznych—pos. Kosydarski.

Do Komisji od Walki z Drobizną—pos. Cieplak.

Do Komisji Wojskowej—pos. Pieracki, po uchwaleniu budżetu, który referuje pos. Kościalkowski—pos. Pieracki rzeknie się przewodnictwa, które obejmie pos. Kościalkowski.

Do Komisji Emigracyjnej—pos. Targowski.

Do Komisji Administracyjnej—pos. Polakiewicz.

Do Komisji Konstytucyjnej—prof. Makowski.

Do Komisji-Spraw Zagranicznych—pos. Radziwiłł.

## Sprawa Roguli w Sądzie Apelacyjnym Odroczenie rozprawy i powołanie nowych świadków

(Telefonem od wł. kor. z Wilna)

W dniu dzisiejszym Sąd Apelacyjny w Wilnie, rozprawywał sprawę b. posła Roguli, skazanego przez Sąd Okręgowy w Nowogródku na 2 lata więzienia, za nawoływanie do oderwania Ziemi Wschodnich od Polski i przyłączenia ich do Sowiec.

Oskarżonego bronił mec. senator Abramowicz, który prosił Sąd o dołączenie do aktów

sprawy, broszury wydanej przez Sowiety a występującej przeciwko Roguli, jako reprezentantowi drobno-mieszczkańskiej burżuazji i powołanie dodatkowych świadków w osobach naczelnika dyw. bezp. w Wilnie Kirtikłsa i radcę woj. wil. Rakowskiego, którzy mają stwierdzić wrogą stosunek Sowiec do Roguli.

Sąd przychylił się do wniosków obrony i sprawę odroczył.

## Czytajcie „Życie Nowogródzkie“



# ZYCIE LIDZKIE

ADRES:  
Suwalska № 40  
Tel. 93

## Z ruchu spółdzielczego w powiecie

Dnia 22 kwietnia w Krupie gminy lidzkiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. W. Buszyńskiego zgromadzenie członków Spółdzielni Mleczarskiej celem sprawozdania z działalności, oraz celem zorganizowania Kola Kontroli Obór. Po przyjęciu przez ogół zebranych do wiadomości protokołu walnego zgromadzenia z dnia 18 marca, zreferował przewodniczący sprawozdanie z działalności, z którego widać, że prace przygotowawczo-organizacyjną mleczarni, powstałej 20 maja, ub. r. prowadził prezes Kółka Rolniczego p. Buszyński przy początkowej liczbie członków 43. W czerwcu liczba ta powiększyła się do 86 członków, a obecnie spółdzielnia posiada 93 członków. Za cały czas od powstania Spółdzielni do 1 stycznia 1928 roku dostarczono 110.616 litr. mleka, a członkom wypłacono 23.612 złotych za dostarczone mleko przy zwrocie mleka chudego. (Z cyfr tych czynniki może się przekonać, jak korzysta członek-producent na istnieniu Spółdzielni. (Uw. Red.) Następnie p. Buszyński, przedstawiając obecny stan uciążliwej pracy w Spółdzielni, całkowicie spoczywającej na barkach 2 osób zaproponował przeprowadzenie wyborów nowego zarządu i równy podział pracy, oraz swoje wstąpienie na członka Rady Nadzorczej. Po dłuższej dyskusji obrono jednoznacznie nowy Zarząd w następującym składzie: p. Witold Pilecki—prezes, p. Stanisław Fiodorowicz—wiceprezes, p. Mieczysław Michałowski—skarbnik. Na podstawie pisma Związku

Rewizyjnego Radę Nadzorczą skompletowano w składzie następującym: pp. Witold Buszyński, ksiądz J. Sobolewski, A. Krupowicz, L. i A. Szumiej i W. Komienca.

Po przedstawieniu przez prezesa Spółdzielni kosztów remontu lokalu zajmowanego przez mleczarnię, wywiązała się dyskusja nad żądaniem miejscowego proboszcza ks. Sobolewskiego, by cenę za wynajęcie lokalu podwyższono z 20 na 30 zł miesięcznie. Postanowiono zapłacić 120 zł za remont lokalu oraz na przyszłość płacić za wynajmem 20 złotych miesięcznie. Buhaja—reproduktora, przydzielonego do Spółdzielni przez Wydział Powiatowy, ulokowano w p. W. Buszyńskiego w Apolinie, knura zaś rozplodowego u p. B. Harasimowicza.

W sprawie organizacji Kola Kontroli Obór przemawiał instruktor hodowlany Wydziału Powiatowego p. Józef Pachalło, wyjaśniając zadania takiego kola, oraz wykazując argumentalnie jego pożytek dla podniesienia kultury hodowlano-rolniczej. W rezultacie postanowiono jednomyślnie założyć Kolo Kontroli Obór, przewodniczącym którego obrano p. Michalskiego. Zgłoszono się 93 członków.

Należy zaznaczyć, że powiat lidzki zostanie pokryty całą siecią takich kół i hodowla bydła zostanie obecnie ujęta w zdrowe racjonalne ramy. Następnie na skutek propozycji p. instruktora Pachalło ogłoszono zapisy na sprowadzenie nasion okopowych.

## KRONIKA

### Nie należy zaniedbywać swych obowiązków

W wyniku 4-dniowej szczegółowej inspekcji przeprowadzonej przez pp. inspektora samorządowego Germaniuka i urzędnika Łukaszewicza, został zwolniony za niedbałe wykonywanie swych obowiązków służbowych, pisarz gminy lidzkiej Henryk Drozdowski.

Pisarz Urzędu Gminnego w Bielnikach Paweł Rogaczewski, zostaje z dniem 1 maja przeniesiony na pisarza gminy wasiliskiej, a pomocnik pisarza z Wasiliszek zostaje mianowany pisarzem gminy bielnickońskiej. Z. H.

### 500 złotych na dożywianie biednych dzieci

Wydział Opieki Społecznej przy Magistracie, otrzymał z Województwa 500 złotych na dożywianie w miesiącu czerwca dzieci bezrobotnych, która to kwota będzie przekazana na dyspozycję preteksi Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego i Paula p. Borkowskiej. Z. H.

### Obory spółdzielczych mleczarni będą kontrolowane

(K) Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych uruchamia z nastaniem wiosny, Kola Kontroli Obór przy mleczarniach spółdzielczych a mianowicie: w Niech-niewiczach, Delatyczach i Nowojeli, powiatu nowogóródzkiego, w Wyżycynie w powiecie stołpeckim i Trokielach, w pow. lidzkim.

### Elektrownia w Lidzie wkrótce będzie własnością miasta

(K) Urząd Wojewódzki przesłał do Ministerstwa Przemysłu

## Ofiara Rady Miejskiej i zastrzeżeniem

Rada Miejska uchwaliła darowanie gruntu Sejmikowi Lidzkiemu z tem zastrzeżeniem, że budynek sejmikowy będzie przeznaczony tylko na przytułek dla starców.

W ten sposób projekt o przeznaczeniu budującego się gmachu na szkołę powszechną, lub przemysłowo-rzemieślniczą, w razie zgody na to Wydziału Powiatowego, zapewne upadnie. Należy zaznaczyć, że istnieje już projekt budowy takiego przytułku w Adampolu, powiatu nowogóródzkiego.

Projekt ten można nazwać chyba astronomicznym, gdyż dotychczas nie wychodzi ze sfer, że tak powiemy, mgławicy.

Narazie nieszczęśliwi starcy, część których tuli się obecnie w ruinach jakiejś budy obok ruin zamku Gedymina, dostają jeść 1 raz dziennie, lecz czeka ich różowa przyszłość, gdyż przechodząc od czwartku na utrzymanie Wydziału Powiatowego, będą jedli... aż 3 razy dziennie.

## Niepraktyczna organizacja pracy w Urzędzie Akcyz i Monopolów Państwowych

Od ubiegłego piątku wyjechał w sprawach służbowych p. naczelnik Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, nie pozostawiając zastępcy. W poniedziałek, dzień targo-

wy, liczni klienci z odległych miejsc odjechali z powrotem, nie załatwiając swych spraw w urzędzie. A p. naczelnik nie wraca. Ranki i wieczory oczekują go bezradne rzesze klientów, Panie Naczelniku, wróć!

i Handlu projekt umowy, dotyczącej sprzedaży elektrowni państwowej w Lidzie.

Do projektu wprowadzono zmiany, zaproponowane przez Magistrat. Rozstrzygnięcie nastąpi w najbliższym czasie, tak, że niezadługi elektrownia przejdzie na własność miasta.

### Kino „Nirwana“

Kino „Nirwana“ daje od poniedziałku nadzwyczaj oryginalny film wytwórni Gaumont pod tytułem „Feu“! (Ognia!), gdzie egzotyzm przepłata się z barwną sensacyjną treścią. Przeciwnie są batalistyczne sceny morskie. Podczas gdy w innych obrazach polujących na sensację widzimy różne tricki, nie widząc treści, w tym filmie mamy też sensację, lecz podaną w wytwórnej formie. Całość daje nam przeżycie i perypetje młodej niewiasty, która zmuszona wbrew woli do poślubienia starszego mężczyzny, w dodatku o złym charakterze,

po kilku latach chce wyrwać się ze złotej klatki, w jakiej zamknął ją mąż.

Następuje moc powikłań, lecz sprawa kończy się pomyślnie, gdyż ratuje nieszczęśliwą ofiarę losu ukochany oficer marynarki, którego spotkała na drodze swego życia.

Scenę zbombardowania jachtu przez kontrtorpedowce francuski ogląda się z zapartym oddechem.

Film, który warto zobaczyć. Z. H.

## Sprzedaje się

lekkie, wygodny wólan parokony i powozki pojedynczy dwuosobowy. Oglądać można: Nowogórodek, ul. 3-go Maja, dom notariusza Ratomskiego. 58

Zawiadamiam P. T. publiczność, że kupuję butelki monopolowe.

Nowogórodek, W. Rynek Nr. 6 „Restauracja Chmielewskiego“.

**BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE**  
**WŁ. NIECIENGIEWICZ i S-ka**  
WILNO, ul. Mickiewicza Nr. 4. Tel. 7—63  
Budowa—Instalacja—Projekt Maszyn: Młynów, Elektrowni, Rzeźni, Tekturowni, Olejarni, Papierni, Turbiny wodne i parowe, Motory spalinalne, Maszyny narzędziowe, Urządzenia pedne. Kofy do ogrzewania, Grzejniki

J. LIESEL 23)  
**GODZINY ŁEZ**  
POWIEŚĆ  
Dokończenie

— Dwór jest dziedzica.  
— Glupcze, jak się nazywa, pytam?  
— Stary pan? Świętorzecki; na obrazie namalowana jest młoda pani, snywa, co umarła w Rosji. Silberstein wydał rozkaz wyjazdu.  
— Nie ruszać nic, rabować zabraniam, dworu ani zabudowań nie podpalać.  
Z wyraźną niechęcią spełnili żołnierze dziwny rozkaz. Apfelbaum z oburzeniem próbował się kłócić z komisarzem.  
Silberstein z konia już popatrzył na postać wisiela. Lekki wiatr podnosił siwe, wzniesione nad czołem, jak orle pióra włosy, wysadzone z orbit oczy zastępy w weznoście pogardzie.  
Gdy wyjechała wataha zbrojeka, Antek zaprzął do liniejk konia i pojechał na pasiekę. Powrócił z Mateuszem bartnikiem. Już garstka ludzi stała koło dworu. Podszedł stary Mateusz do wiszącego dziedzica, ręce w rozpacz załamał, a pomruk szlochowi wybiegł mu z piersi. Odciepił ciało, ułożyli w salonie obstawiając kwiatami.  
Surowy, ale wielce sprawiedliwy i ojcowski dobry był stary pan, serdeczny zaś zostawił po sobie.  
Najbliższy sąsiad przyjechał i zajął się pogrzebem. Nikt z bliskich nie postępował za trumną. Nad grobem Mateusz, stary kapral z 63 roku, płacząc, raportował zmarłemu majorowi Świętorzeckiemu, że z pod Warszawy wroga odparli i gnąją przez najczystszy z Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Od rana na polach Radzyńskich zawrzała bitwa. Dywizjon artylerijski osłaniał walczącą piechotę. Świętorzecki z rozkoszą obserwował przez swój lornetkę polową, jakie szkody wyrządzały wrogom pociski stojących na wzgórkach baterji. Pierwsze pociski nieprzyjacielskie przelatywały, następnie nie dolaływały. Wreszcie wymacał wrog baterję, runął pocisk, środkowa armata umilkła, gdy opadła kurzawa dymu, ujrzał Świętorzecki rozszarpanego żołnierza, który zawiśnął na armacie, sierżant odciepił mu nogę. Nacelowano inne armaty, gdy huknęły wystrzały, odpowiedział im nieprzyjaciel huraganowym ogniem. Świętorzecki miał wrażenie, jakby go kto mocno po nogach uderzył, spojrzał na dół, z lewego buta sączyła się krew. Gdy stał tak pochylony, nowy pocisk rozzerwał się, a rozpryskujące się odłamki granatu ugodziły Świętorzeckiego w piersi. Upadł. Wierny jego ordynans podczołgał się do niego i wyniósł ze sfery ognia, starając się stąpać jaknajostrożniej, doniósł go do stogu siana i oparł w pozycji półleżącej.

Krew uchodziła z rany, oczy zmąciły się, zaczynał tracić przytomność.

Po chwili wiatr chłodny owionął mu twarz, otworzył ranny znówu oczy, poczuł lekkie taskotanie w zagłębieniu szyi, spojrzał tuliła mu się do policzka mała kurpatwa, wyrzuczona z gniazda, sploszona piekielną wrząwą wojenną szukała schronienia u człowieka.

Uniósł Świętorzecki martwiącą rękę, chciał ptaka pogłaskać, ale ruch ten spowodował drugi krwotok, ponownie stracił przytomność.

Długo leżał brocząc w krwi. Na swoje nieszczęście odzyskał ranny świadomość. Ból, ból niesłychany przeszywał go całego. Było coś tak ohydznego w skonstatowaniu bezsilności wobec tego nadludzkiego cierpienia, że myśl, ta moc wiecznie czuwająca w człowieku, wbrew wrażeniom fizycznym i chcąc dać

im odpór — uciekła w głąb duszy i w sferze odczuć duchowych szukała ulgi.

Juljan zaczął analizować: Czemuż jest ból? nieodłączny towarzysz człowieka, który wraz z nim na świat przychodzi i nie opuszcza go aż do śmierci.

Wyczulone nerwy, rozbiegłe myśli starały się przeniknąć tajemii bólu, najokropniejszego cierpienia, piekielne palenie i trwanie ran, drgnięcia oszalałych nerwów, które do mózgu — źródła skąd wytryska myśl, przesyłają uczucia bólu, nie dają się porównać z męką duszy, w której wycześnie zamieszkał smutek. Zwiśła mu ręka, z ust wydarł się przytłumiony jęk.

Chwila najgłębszego skupienia. Oczy okrążyły widnogrą, utkwily w tarczy słonecznej. Tam w czerwonych smugach zachodu, coś działo.

Czekany w tęsknocie cień Marysi w godzinie śmierci spłynął z nieznanych zaświatowych kręgów. Wbił oczy w marzony obraz. Roztworzył ramiona. Zwirował jej najtajniejszą radość serca. Zachodzący z wolna mgłą oczy, zwrócone ku złotemu słońcu.....

Warszawa czekała! Miljonowe miasto było jednym sercem, a w sercu tem jedno było gragnienie, pragnienie mocne jak śmierć — zwycięstwa! Aż przyszła wieść!

Wiść cudna, upragniona, zwycięska! W rozwidleniu Wisły rozegrała się walna bitwa: zadała niechybny cios dzikim hordom i odparła najście wroga. Pola Radzyńskie zła obficie krew bohaterska.

Wysilek podjęty przez potężny porów polskich serc otrzymał Chwałę Zwycięstwa.

Zakopane w lutym 1925 roku.